

Wyjątkowy dzień pod pomnikiem

● Dla młodych ludzi wydarzenia Czerwca 76 są tylko historią, uczestnikom protestu kojarzą się one z krzywdami, które nie zostały do końca naprawione. 40 rocznica to okazja, by o tym wszystkim mówić

Radom

Kiedys za składanie kwiatów pod tym pomnikiem karano wysokimi grzywnami, teraz złożenie pod nim kwiatów jest honorem

Piotr Kutiński
kuti@echodnia.eu

Skrzyżowanie ulic 25 Czerwca i Żeromskiego. Tu w 1981 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę pomnika czerwcowego protestu i ludzi w nim skrzywdzonych. Pomnik nie powstał i pewnie już nie powstanie, a pomysły wybudowania go w innym miejscu najpierw rozbudziły dyskusję, a potem przestało się już o nim mówić. Dla radomian miejsce to, nawet bez okazałego pomnika, jest szczególne. Jeszcze w 1989 roku za składanie tu kwiatów ludzi zatrzymywano lub aresztowano.

Kary za składanie kwiatów

Ostatni raz kolegium ukarało uczestników manifestacji w 1988 roku. Wśród nich Bronisława Kawęckiego, działacza „Solidarności”. Obwiniono go o to, że „25 czerwca 1988 roku niósł na czele nielegalnej manifestacji ulicznej zmierzającej do pomnika Czerwiec 76 szarfa



► Świadcztwami wydarzeń sprzed 40 lat są archiwalne zdjęcia. Można je zobaczyć między innymi w publikacjach i na wystawach.

koloru białego z napisem „Solidarność” Ziemia Radomska - organizacji prawnie zabronionej, czym podjął działania w celu wywołania niepokoju publicznego, nawołując w ten sposób do nieposłuszeństwa”.

Kolegium, któremu przewodniczył Marek Szott wydało orzeczenie 29 lipca 1988 roku. Bronisława Kawęckiego uznano winnym popełnienia zarzucanych mu czynów. Dostał grzywnę w kwocie 45 tysięcy złotych, co stanowiło równoważność kilku pensji.

7 października 1988 roku kolegium II instancji pod przewodnictwem Teresy Kibil podtrzymało to orzeczenie.

Nie byłem jedynym, który stanął przed kolegium za tamta

manifestację - wspomina Bronisław Kawęcki - Wśród zatrzymanych wówczas osób była również delegacja z Kielc, w tym sędzia Jerzy Stępień, późniejszy prezes Trybunału Konstytucyjnego.

Wielkie uroczystości

Teraz kwiaty pod pomnikiem składają z honorami najważniejsze osoby w Polsce. Tak będzie i w tym roku. Sobotnie uroczystości poprzedził cały „maraton” różnych imprez mających na celu upamiętnienie wydarzeń sprzed 40 lat. Powstały filmy, wydano książki, koncert gwiazd był transmitowany przez publiczną telewizję, a sportowym akcentem był półmaraton. Dużo osób

uczestniczyło w pikniku historycznym, a w międzynarodowej konferencji naukowej „Miasta buntu w Imperium sowieckim” uczestniczyli znani historycy. Trwałym świadectwem jest nadanie nazwy Alei Zbigniewa Romaszewskiego, odsłonięcie pamiątkowej tablicy a także otwarcie ścieżki dydaktycznej „Śladami radomskiego Czerwca 76”. I jeszcze jedno - w tle pomnika pojawił się na wieżowcu ogromny mural.

Spotkania z młodzieżą

Stanisław Kowalski jest jednym z organizatorów uroczystości. Na skutek wydarzeń czerwcowych stracił zdrowie, załamało się całe jego życie. Od czterech lat jest prezesem stowarzyszenia Radomski Czerwiec 1976

Talich ludzi jak jest jeszcze wielu. Postanowiliśmy założyć stowarzyszenie, by raz na zawsze położyć kres goryczy, materialnej degradacji i poniżeniu - mówi Stanisław Kowalski - Nasze stowarzyszenie pełni też misję edukacyjną - spotykamy się z młodzieżą, relacjonujemy to, co widzieliśmy i przeżyliśmy. Myślę, że taka bezpośrednia forma przekazu najlepiej trafia do młodzieży. To zawsze jest też okazja do rozmów i uświadamiania młodym ludziom, jak postępowała komunistyczna władza. ©©©

Temat dnia

Zapytaliśmy przechodniów, czy młodzi ludzie mają wystarczającą wiedzę na temat wydarzeń Czerwca 76

© Marek Kozłowski: - Myślę, że nie. Na pewno temat ten musi być wciąż nagłaśniany, a młodzież, która zwykle żyje teraźniejszością, poważnie wyedukowana. Jest tu jeszcze sporo do zrobienia.



© Emil Jaskulski: - Mieszkam w Radomiu i jestem z tym tematem niejako zrośnięty. Mówiło się o tym w mojej rodzinie, historię poznawałem też z innych źródeł. Najmniej chyba dowiedziałem się w szkole.



© Adam Fijałkowski: - Dla starszych osób data ta jednoznacznie kojarzy się z rozruchami i represjami, które po nich miały miejsce, ale dla młodzieży są to często historie nieznanne. Szkoda, bo wiedza o tym jest bardzo wskazana.



© Andrzej Stępnikowski: - Jako nauczyciel przekazywałem pamięć o tych wydarzeniach i wiem, że wcześniejsza wiedza młodzieży była bardzo mała. W tym roku ogromną rolę edukacyjną spełnia telewizja oraz inne media. (POK)



Czerwiec 76 w liczbach

© Represje stosowane przez władze PRL. W trakcie zamieszek spalono pięć samochodów ciężarowych i 19 osobowych, a pożar uszkodził gmach komitetu. Milicja i ZOMO zatrzymały 634 osoby, a następnego dnia w trybie na-

tychmiastowym zwolniono z pracy 939 osób. 25 z nich osądzono jako prowadzących wydarzenia. Odpowiedzią na stosowane przez władze represje było powstanie Komitetu Obrony Robotników, który pomagał poszkodowanym.